

Wstęp

„L[ewin] prowadzi swój dziennik od półtora roku i wkłada weń całą swą literacką inwencję twórczą. Każde zdanie jest uważnie sformułowane. Kolega L[ewin] zamieszcza w dzienniku wszystko, co mu się udaje, nie tylko o Warszawie, lecz również o straszliwych cierpieniach Żydów na prowincji. Nawet w okresie wysiedlenia, kiedy spotkało go wielkie nieszczęście (zabrano mu jego żonę, Lubę), prowadził dzień w dzień swój dziennik w najbardziej niewiarygodnych warunkach. Z uwagi na czystość i zwartość stylu, dokładność i wierność przekazywania faktów, dziennik ten – o głębokiej treści – należy uważać za cenny dokument literacki, który trzeba po wojnie jak najrychlej opublikować”.

(Emanuel Ringelblum, notatka z końca stycznia 1943 r.)¹

Dziennik pisarza i nauczyciela Abrahama Lewina to bez wątpienia jeden z najważniejszych dokumentów osobistych z getta warszawskiego i obok notatek Emanuela Ringelbluma najobszerniejszy dziennik zachowany w Podziemnym Archiwum Getta Warszawskiego. Niniejsze wydanie jest jego pierwszą pełną edycją².

Abraham Lewin urodził się w 1893 r. w Warszawie³ w religijnej rodzinie żydowskiej i uzyskał tradycyjne wykształcenie w chederze i jesziwie. W 1916 r. podjął pracę nauczyciela języka hebrajskiego i nauk judaistycznych w prywatnym gimnazjum żeńskim Jehudyjah, postępowej szkole łączącej wychowanie w duchu poszanowania tradycji żydowskiej z syjonizmem. Z przerwą na służbę w Wojsku Polskim w latach 1918–1919 w gimnazjum tym uczył aż do wybuchu wojny, a syjonistyczny duch panujący w Jehudyjah coraz bardziej odpowiadał również jego poglądom. Przez cały okres międzywojenny Lewin aktywnie działał w pionierskich organizacjach syjonistycznych związanych z syjonizmem ogólnym (liberalnym). Wiadomo, że planował emigrację do Palestyny, na przeszkodzie stanęło jednak zdrowie żony Luby (z domu Hotner), również zatrudnionej w Jehudyjah jako nauczycielka hebrajskiego, i urodzonej w 1928 r. córki Ory. Poza działalnością społeczną obowiązki nauczyciela łączył Lewin z własną pracą naukową,

¹ Emanuel Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego: wrzesień 1939 – styczeń 1943*, wstęp i red. Artur Eisenbach, tłum. Adam Rutkowski, Warszawa 1983, s. 493.

² Zob. niżej: Nota edytorska.

³ Życiorys na podstawie: Antony Polonsky, *Introduction*, w: Abraham Lewin, *A Cup of Tears. A Diary of the Warsaw Ghetto*, oprac. Antony Polonsky, Oxford 1988.

której wynikiem była wydana w 1934 r. książka *Kantonistn* (Kantoniści), będąca zbiorem tekstów dotyczących przymusowego poboru chłopców żydowskich do wojska w Rosji za czasów Mikołaja I. We wstępie do publikacji Abraham Lewin podziękował za wsparcie innemu nauczycielowi z Jehudyjah, a zarazem swojemu współpracownikowi w warszawskiej sekcji Żydowskiego Instytutu Naukowego JIWO, Emanuelowi Ringelblumowi⁴.

Po wybuchu wojny Lewin, który pozostał wraz z rodziną w Warszawie, kontynuował pracę nauczyciela, wykładając na podziemnych kompletach Jehudyjah. Po zamknięciu getta warszawskiego zatrudnił się w Żydowskiej Samopomocy Społecznej i rozpoczął współpracę z Archiwum Ringelbluma, stając się jednym z najważniejszych współpracowników „Oneg Szabat”. Szczególnie zasłużył się jako kopista dokumentów włączanych do archiwum. Opatrywał je pseudonimem „Nowolipie” – od nazwy ulicy, przy której mieszkał w getcie⁵.

Dziennik Abrahama Lewina podzielono w niniejszym wydaniu na dwie części. Część pierwsza, zachowana w siedmiu dokumentach ukrytych wraz z pierwszą i drugą częścią ARG, znajdujących się dzisiaj w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego i w tzw. Kolekcji Hersza Wassera w Archiwum YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku⁶, obejmuje okres bezpośrednio poprzedzający wielką akcję wysiedleńczą. W tej części dziennika Lewin opisuje atmosferę getta warszawskiego w ostatnich miesiącach przed jego zagładą i narastające poczucie zagrożenia jego mieszkańców, jak sam pokazywał: „bezustanne życie w atmosferze strachu i lęku przed nagim życiem, nieprzerwane lawirowanie między życiem a śmiercią, stan, w którym w każdej chwili sercu naszemu groziło, że dosłownie pęknie z lęku i strachu”⁷. Jak zauważył jednak Ringelblum w przytoczonym cytacie, dziennik jego jest nie tylko kroniką warszawskiego getta, lecz także skrupulatnie prowadzoną kroniką zagłady żydowskich społeczności poza Warszawą. Informacje, często bardzo szczegółowe, na temat losu Żydów w miastach i małych miasteczkach docierały do Lewina niemal natychmiast. Jego zapisy są wynikiem spotkań z uchodźcami, a w większym jeszcze stopniu przekazem wiadomości z dokumentów kopiowanych przez niego na potrzeby Archiwum i informacji uzyskanych od innych członków „Oneg Szabat” podczas cotygodniowych spotkań zespołu⁸. Jak zapisał: „Każdej soboty spotykamy się, grupa żydowskich działaczy społecznych, i omawiamy sprawy z naszych dzienników i kronik. Chcemy, aby nasze cierpienia, te bóle porodowe Mesjasza⁹, zostały opisane ku pamięci przyszłych pokoleń i dla całego świata. Spotykamy się każdej soboty i omawiamy nasze zadania w tej dziedzinie, przy czym nie możemy nic pominąć i nie opowiedzieć sobie nawzajem wszyst-

⁴ Samuel D. Kassow, *Kto napisze naszą historię? Ostatni rozdział zagłady warszawskiego getta. Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma*, tłum. Grażyna Waluga, Olga Zienkiewicz, Warszawa 2009, s. 399, przyp. 93.

⁵ Zob. *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, s. XLI i dok. 1.

⁶ Na temat kolekcji zob. Katarzyna Person, *Wstęp*, w: *Kolekcja Hersza Wassera*.

⁷ Abraham Lewin, *Dziennik*, Wpis z dnia 16 maja 1942 r.

⁸ Zob. np. opracowaną przez Lewina relację ARG I 731 – Ring. I/986 (1305) – „NN, Na prowincji” (31.12.1941 r.), czy przekazany przez Lewina do Archiwum dokument ARG I 858 (Ring. I/23) „[Józef Honig?], Wspomnienia z pobytu we Lwowie (1939–1941)”.

⁹ Tutaj: cierpienia w oczekiwaniu na wyzwolenie.

kiego, co staro-nowi Amalekici¹⁰ wyprawiają z nami, Żydami. Od tych opowiadań zawsze robi mi się ciężko na duszy, głowa zaczyna boleć, jak gdyby naciskała na nią ciężka ołowiana masa”¹¹. Dziennik Lewina jest więc nie tylko źródłem do badań nad historią Zagłady, lecz także jednym z najciekawszych świadectw działalności zespołu „Oneg Szabat”.

W drugiej części dziennika, również zachowanej w drugiej części ARG, kronika zagłady prowadzona przez Lewina nabiera bardziej osobistego charakteru. W czasie akcji deportacyjnej z getta wywiezieni zostali najbliżsi współpracownicy i uczennice z gimnazjum Jehudyjah, przyjaciele, siostra, wreszcie ukochana żona, Luba. Pomimo to Abraham Lewin prowadził codzienną pracę nad dziennikiem, tworząc tym samym wyjątkowe świadectwo życia w getcie w czasie pierwszej akcji, jedno z niewielu tak szczegółowych. Dziennik z tego okresu wyraźnie różni się od zapisów z pierwszej części. Jak napisał w jego analizie Jacek Leociak: „Dokumentalny zapis koszmarnego rzeczywistości uzyskuje dodatkowy wymiar dzięki osobliwej aurze sennego koszmaru, który jest projekcją udręczonej psychiki autora i przenika na wskroś całe jego pisanie. W tym właśnie tkwi niezwykłość osobistego świadectwa Lewina. Jego getto jest światem odbitym przez mroczne zwierciadło duszy. Ten snop ciemnego światła przenika cały dziennik. Jest w nim stale obecny: raz na powierzchni, innym razem tuż pod powierzchnią zdań. Czasem jawny, czasem utajony, stanowi osnowę, w którą diarysta wplata zapisy kolejnych dni”¹². Świadectwo Lewina jest tym bardziej przejmujące, że jako działacz ARG był jednym z pierwszych, którzy poznali prawdziwy obraz zagłady żydowskiej Warszawy. W piątek 28 sierpnia 1942 r. znalazł się w grupie współpracowników Ringelbluma przeprowadzających wywiad z uciekinierem z Treblinki, Nowodworskim. Lewin zapisał wówczas na gorąco: „zeznanie [...] tak straszne i wstrząsające, że nie sposób wprost wyrazić tego ludzkim językiem”¹³. Wraz z upływającym czasem śmierć żony i najbliższej rodziny coraz silniej łączyła się w świadectwie Lewina ze świadomością nieuchronności własnego losu. W jednym ze swoich ostatnich wpisów zanotował: „Kiedy słucham opowiadań z Treblinki, coś zaczyna dławić i dusić moje serce. Lęk przed «tym», co ma nastąpić, jest, być może, silniejszy od cierpień odczuwanych przez człowieka w chwili śmierci”¹⁴. Ostatni wpis z drugiej części dziennika Abrahama Lewina datowany jest na 17 stycznia 1943 r., dzień przed rozpoczęciem kolejnej akcji wysiedleńczej i tzw. powstania styczniowego. Nie wiadomo, czy żył jeszcze, kiedy w lutym jego świadectwo ukryto wraz z drugą częścią materiałów ARG w budynku przy ul. Nowolipki 68.

¹⁰ Amalekici – koczownicze plemię semickie, w literaturze rabinicznej symbol narodów wrogich Żydom. Zob. też Słownik terminów związanych z religią żydowską, s. 433.

¹¹ A. Lewin, *Dziennik*, Wpis z dnia 6 czerwca 1942 r.

¹² Jacek Leociak, *Tekst wobec zagłady. (O relacjach z getta warszawskiego)*, Warszawa 1997, s. 141.

¹³ A. Lewin, *Dziennik*, Wpis z dnia 28 sierpnia 1942 r.

¹⁴ A. Lewin, *Dziennik*, Wpis z dnia 9 stycznia 1943 r.